

nie pamiętałem i nie przykładałem do tego żadnej wagi!

Rouletabille jednak, nie zważając ani na to tłumaczenie, ani na wzruszenie Damy w czerni, ani na nasz przestrach, mówił dalej:

— W ten sposób prawdziwy Darzac, który był z poza fortu, by zająć miejsce, które mu pan skradł — w mojej wyobraźni tylko, niech się pan uspokoi, tylko w mojej wyobraźni!... — byłby teraz ubezwładniony i nie mógłby szkodzić pańskiemu śmiałemu poświęceniu! Jednym słowem, jeżeli pan jest Larsanem, to człowiek wyniesiony w worku jest prawdziwym Darzakiem!... Ah! jaką ja miałem imaginację!... Co za niesłychane podejrzenie!...

— Co robić? odpowiedział głucho mąż Matyldy... Wszyscy tutaj jesteśmy podejrzani!...

Rouletabille odwrócił się plecami do Darzaca i rzekł uspakajająco do Damy w czerni, która była już bliska omdlenia:

— Jeszcze trochę odwagi!

Po chwilowym milczeniu, mówił dalej swobodnym i zimnym tonem:

— Mamy więc dwa objawienia pana Darzaca... By wiedzieć, które jest prawdziwe, a które ukrywa Larsana, obowiązkiem moim jest zbadać bez lęku i skrupułów, zupełnie bezstronnie te dwa objawienia. I zacząłem od pana.

Darzac odpowiedział Rouletabille'owi:

— Po co to, jeżeli pan mnie nie podejrzewa! Niech pan powie zaraz, kto jest Larsanem!... Chcę tego! Żądam tego!...

— Wszyscy tego pragniemy i to natychmiast! — zawołaliśmy razem, otaczając ich dwóch.

Matylda podbiegła do swego dziecka i zasłoniła je sobą, jakby mu co groziło. Scena ta już za długo trwała i przerażała nas.

— Jeżeli wie, niech powie!... Niech skończy już! — zawołał Artur Rance.

Nagle rozbrzmiał nowy strzał, który tak nas przejął, iż gniew nas opuścił i zaczęliśmy prosić Rouletabille'a, by skończył jak najprędzej tę inkwizycję.

Po tym wystrzale twarz Rouletabille'a zmieniła się odrazu. Jakaś dzika energia wyraziła się w jego postaci. Oparł się plecami o drzwi, skrzyżował ręce i rzekł:

— W takiej sprawie jak ta, nie można nic lekceważyć. Dwie postacie Darzaca wchodzące i dwie wychodzące, z tych jedna w worku. Jest nad czym zastanowić się! Nie chciałbym teraz jeszcze zrobić głupstwa!... Niech mi pan Darzac tu obecny wybaczy, lecz miałem wiele powodów do podejrzewania go!...

Pomyślałem: „Jaka szkoda, że mu nie mówił o odkryciu Australii, uniknęłoby się tego wszystkiego“.

Darzac stanął przed reporterem i pytał ze wzrastającą wściekłością:

— Jakiego powody?... Jakiego powody?...

— Zaraz mnie pan zrozumie — odparł Rouletabille spokojnie. — Gdy badałem warunki dwojga objawień pańskiej postaci, rzekłem sobie: „Ba! Je-

żeli byłby to Larsan, córka profesora Stangersona spostrzegłaby to“. Czyż nie tak?... I rzeczywiście! Przyglądając się zachowaniu pani Darzac, nabrałem pewności, że ona przez cały czas podejrzewa w panu Larsana!

Matylda zerwała się z krzesła, by zaprotestować, Darzac zaś z twarzą zmęczoną cierpieniem siadł i pytał półgłosem:

— Czyż może być, byś myślała to, Matyldo?...

Matylda opuszczała głowę i nic nie rzekła.

Rouletabille z jakimś okrucieństwem mówił dalej:

— Gdy przypominam sobie wszystkie ruchy pani Darzac od powrotu pana z San Remo, widzę teraz w nich wyrażenie strachu i ciągłego smutku... Ach, niech mi pan pozwoli mówić... muszę się wytłumaczyć... Nic nienaturalnego nie było w zachowaniu się panny Stangerson, ciągną w sobie toczyła walkę z własnymi myślami i przeczuciami... Pan może teraz zrozumieć ten chłód, z jakim pana traktowała i wahania jej i wyrzuty sumienia, które skłaniały ją do otaczania nieraz pana niespodzianą czułością!... Nieraz spostrzegałem i w panu pewną ponurość, która doprowadzała mnie na domysł, że pan boi się, czy nie odkryła już w panu Larsana!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZAKŁAD POGRZEBOWY JANA WOLNEGO

Telefon 331.

KRAKÓW, ulica św. Tomasza L. 4.

Telefon 331.

BAZAR KRAJOWY W KRAKOWIE
RYNEK L. 20.

Makaty złotem
tkane
Hr. Oskara Potockiego
z Buczacza.

Piękne, mile i sympatyczne są lalki nasze w krakowskich strojach
ubierane. Odpowiedni prezent do wysyłania za granicę.



wielk. ctm. 27 30 35 38 41 46 i t. d.
Cena Kor. 2-80 3-50 4-70 5-70 6-50 7-70 wysyła za zaliczką wraz z opakowaniem odwrotnie.

Fabryka lalek, ora Klinika, Kraków, Wolska 1
wysyła za zaliczką odwrotnie.

STANISŁAW KOMPERDA
Kraków Rynek gł. 47. LINIA A-B HOTEL DREZDEŃSKI

GŁÓWNY SKŁAD BIELIZNY MĘSKIEJ
ORAZ PRZEBORÓW DO PODRÓŻY

KRAWATY
KOSZULE

CHUSTECZKI
POńczochy
Skarpety
Pajamasy
Lasy
Sukienki

Kufry • Torby
Necesery
Pledy
i t. d.

NAJLEPSZE
JAKOŚCI

Perfumerye • Mydła • Przybory toaletowe !!!

Lusterka do postawienia i kieszonkowe,
kasetki drewniane politurowane na dro-
biazgi, torebki i paski damskie poleca

STEFAN POREBSKI

KRAKÓW, obecnie RYNEK 32.

Zamówienia odwrotnie.

W niedzielę i święta zamknięte.

FRANCUSKIE

PATHEFONY

S. Grudziński & T. Berger, Kraków, Szewska 10

Grające bez igły,
czyste i naturalnie
od k. 45.—Płyty po
k. 450. Gramofony
od k. 24.—Płyty
najlepszych marek.
Naprawy. Przeróbki
gramofonów na Pa-
thefony.
Genniki gratis.